

ODEZWA

Na całą Polskę i dalej, wszędzie gdzie mowa polska rozbrzmiewa, wieść żałobna o śmierci Biskupa Bandurskiego wzbudzi głęboki żal w sercach. Odszedł który nas miłował miłowaniem wielkim i świętem. Sługą Chrystusa będąc, ku sprawie Bożej wiodąc społeczność swoją niezmordowanie czuwał, nieustępliwie walczył o prawdę i dobro, mężnie potykał się bojowaniem nieustannem. Krzepił ducha, przepowiadał Wolność wtedy, gdy niewielu w Nią wierzyło.

Serce gorejące oddawał prześladowanym Unitom. Nad sierotami, nad ubogimi wyciągał rękę ojcowską. Młodzież prowadził ku ideałom, uczył ją miłości Ojczyzny i że dla niej wszystko poświęcić trzeba.

A gdy ujrzął wcielający się cud munduru polskiego żołnierza, gdy spotkał władcze spojrzenie Wodza, poczuł świątobliwy Kapłan i najlepszy z Polaków, że oto nadeszły czasy i spełnią się wielkie rzeczy w Polsce.

I od tej chwili jeszcze goręcej, jeszcze ofiarniej oddaje serce swoje, mężne, płomienne serce Kapłana-Żołnierza, idzie w okopy, staje w niezłomnych szeregach Brygadiera Piłsudskiego, idzie w obozy, więzienia jeńców, w obce miasta, zagrzewa do walki, do wytrwania, do nadziei lepszego jutra.

I gdy szczęścia doczekał, że umiłowana Polska wolną się stała, któż bardziej umiał o tem kazać w natchnionych przemówieniach, któż do żołnierza polskiego, wybawcy z niewoli, bardziej przyjazną rękę wyciągnął?

Wielkie, szlachetne serce bić przestało. Ciężką, niepowetowaną poniósł naród polski stratę. Odszedł od nas nauczyciel dobry, wódz duchowy narodowego sumienia. Ale pozostawił nam swój nakaz: „Ducha nie gaście!”...

Komitet wzywa społeczeństwo do złożenia hołdu pośmiertnego Wielkiemu Kapłanowi i Patrjocie przez wzięcie udziału w uroczystościach pogrzebowych i godne zamianifestowanie żałoby, jaką okryło się Wilno i cała Polska.

Przewodniczący Komitetu

(—) Zygmunt Beczkowicz
Wojewoda Wileński

Wiceprzewodniczący:

(—) Stanisław Skwarczyński
Gen. Dywizji

(—) Józef Folejewski
Prezydent m. Wilna

ODEZWA

Na cała Polskę i dalej, wszędzie gdzie mowa polska
rozbrzmiewa, wieść żalobna o śmierci Biskupa Bandurskiego
wzburzył głęboki żal w sercach. Głazę którą nas młował
miłowaniem wielkim i świętym. Sługa Chrystusa pędać, kr-
szczywie Bożej wiodec spódnosc swoja niezmoreowanie
czuwał, nieustępliwie walczył o prawdę i dobro, męnie przy-
kał się pojowaniu niustannem. Kżedł ducha, przepowiadai
W onosc wtedy, był niewierny w Nia wierzylo.

Dotec goręce oddawał przestawianym Lincom. Nad sierotami, nad
ubogimi wyciskał rękę ojcowca. Miodnie prowadził ka idealom, uczył ja mi-
roci. Opczyni i że dla niej wszystko poświęcił zreda.

A gdy ujrzał walczy się cud munduru polskiego żołnierza, gdy spotkał
władze spojzenie Wodza, poczł światłolowy Kapał i najjęszy z Polakow,
żo on nadaszły cazy i spcłnił się walcie krczy w Polsce.

I od tej chwili jęszce goręce, jęszce ofiarnej oddaje serce swoje.
męnie, płomiennie serce Kapał-Żolnierza, jędze w obopy, staje w niezłomnych
częściach Bygachera Euburskiego, idąc w obopy, wierzania jędnów, w obce

miary, jędnów do wian, do wian, do wian, do wian, do wian, do wian, do wian,
I gdy szerokie dojechał, że umiowanie Polska, wolać się, wolać, kłóć
patrzeć umiać o tam kaza, w tamto w tamto w tamto w tamto w tamto w tamto

polnosc, wyday, nie kłóć, partioz, jędnów, jędnów, jędnów, jędnów, jędnów,
Wielki, walczenie, serce, nie pętało. Ciel, nie pętało, jędnów, jędnów, jędnów,
nied, pętało, jędnów, jędnów, jędnów, jędnów, jędnów, jędnów, jędnów, jędnów,

won, jędnów. A o rozstawili nam swój nakaz, Dwa, nie pętało, jędnów,
Komitet wyswa, spódnosc, jędnów, do ziędnia, jędnów, pa-
śmierciwego Wielkiego Kapał-Żolnierza, jędnów, jędnów, jędnów, jędnów,

ustoiła w utroczy, jędnów, jędnów, jędnów, jędnów, jędnów, jędnów, jędnów,
jędnów, jędnów, jędnów, jędnów, jędnów, jędnów, jędnów, jędnów, jędnów,

Przewodniczący Komitetu
(-) Zygmunt Beckowicz
Wojewoda Wileński

Wicypzewodniczący:
(-) Stanisław Skwarczyński
Gen. Dywizji

(-) Józef Folejewski
Prezydent m. Włlna